

Aleksandra Partyk

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
<https://orcid.org/0000-0003-3196-6601>

DOI: 10.48269/978-83-67491-06-8-02

## Sędziowie o emocjach – rozważania w świetle badań empirycznych<sup>1</sup>

*[...] emocje rządzą życiem fizycznym, ruchami i niezliczonymi  
innymi procesami fizjologicznymi, jak również życiem psychicznym  
istot obdarzonych świadomością<sup>2</sup>.*

Leon Petrażycki

### Abstrakt

Czy sędziowie mają „prawo do emocji”? Zagadnienie emocji w orzekaniu od wieków budzi zainteresowanie badaczy zajmujących się różnymi dyscyplinami nauki. Sędzia, który rozsądza spór, powinien podejmować decyzje w sposób obiektywny i niestronniczy. Nie oznacza to jednak, że w swojej pracy nie odczuwa różnego rodzaju emocji. W tym kontekście warto zadać pytanie o to, w jaki sposób sami sędziowie postrzegają swoje emocje i w jaki sposób starają się nad nimi panować. Warto zwrócić uwagę, iż ten ważki temat nie został kompleksowo przeanalizowany w piśmiennictwie.

Wypowiedzi sędziów odnoszące się do psychologicznych aspektów ich zawodu nie są często prezentowane w literaturze. Celem artykułu było więc przybliżenie tej problematyki. W niniejszym tekście przedstawione zostały rozważania odnoszące się do emocji towarzyszących orzekaniu, oparte w szczególności na badaniach empirycznych. Analizy bazowały zwłaszcza na badaniach ankietowych przeprowadzonych na grupie polskich sędziów oraz na anonimowych wywiadach z kilkoma polskimi sędziami. Wyniki tych badań pozwalają przybliżyć zagadnienie emocji dostrzeganych przez

<sup>1</sup> Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2019/33/B/HS5/01521 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

<sup>2</sup> L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, tłum. J. Lande, Warszawa 1930, s. 310.

sędziów w związku z ich pracą. W tekście uwypuklono, iż czym innym jest stan, w którym dana jednostka nie odczuwa emocji, czym innym to, że stara się ich nie okazywać.

W tekście przedstawiono analizę odnoszącą się do emocji, które u siebie dostrzegają sami sędziowie. W artykule zostały także zaprezentowane rozważania odnoszące się do tego, czy istnieją określone kategorie spraw, przy których rozpoznawaniu sędziowie stwierdzają ponadprzeciętne nasilenie emocjonalne. Analizę wzbogaca część odnosząca się do problemu radzenia sobie sędziów z emocjami.

Rozważania zaprezentowane ukazują ważkość problemu radzenia sobie sędziów z własnymi emocjami, co – w ocenie Autorki – wymaga uwzględnienia w procesie szkolenia sędziów.

**Słowa kluczowe:** zarządzanie emocjami, sędziowie, bezstronność, podejmowanie decyzji

## Wprowadzenie

Konstytucja RP<sup>3</sup> gwarantuje w art. 45 prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Uprawnienie to ma fundamentalne znaczenie w demokratycznym państwie prawnym, jest też szczególnie wymowne w dobie trwającego w Polsce od kilku lat sporu o praworządność. Gwarancja prawa do sądu wpisuje się w przepisy prawa międzynarodowego o zasadniczym znaczeniu, w szczególności art. 6 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>4</sup> oraz art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej<sup>5</sup>, które mają istotne znaczenie z perspektywy ochrony praw jednostki.

Na gruncie wskazanych regulacji prawnych należy przyjąć, iż sędziowie, którzy zasiadają we właściwych, niezależnych i niezawisłych sądach, powinni w sposób bezstronny rozpoznawać sprawy poddane

<sup>3</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

<sup>4</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm.).

<sup>5</sup> Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1, ze zm.).

pod ich osąd. Postawić można pytanie, co oznacza pojęcie bezstronności. Zagadnienie obiektywizmu sędziowskiego stanowi przedmiot wielu wypowiedzi w piśmiennictwie. Było ono również niejednokrotnie podejmowane przez judykaturę. Temat bezstronności sędziego w orzekaniu został omówiony w niniejszym opracowaniu z perspektywy sfery emocjonalnej, a więc w ujęciu psychologicznym. Nie oznacza to jednak, że niniejszy artykuł jest adresowany wyłącznie lub przede wszystkim do psychologów. Wydaje się bowiem, że zagadnienia będące przedmiotem niniejszego opracowania mogą stanowić pewne źródło praktycznych informacji dla prawników, a także socjologów.

W dobie rozkwitu nauk kognitywnych zagadnienia takie jak odczuwanie emocji i wpływ emocji na działania człowieka stanowią obszary badane przez specjalistów z różnych dziedzin<sup>6</sup>. Rozwój nauk kognitywnych pozwolił na udzielanie odpowiedzi na wiele frapujących zagadnień, stanowiąc jednocześnie bodziec do formułowania kolejnych pytań i szukania optymalnych rozwiązań. Dzięki postępom w dziedzinie poznania możliwe jest prowadzenie analiz w przedmiocie opisanych już zjawisk i instytucji z innej, szerszej perspektywy. Można przy tym zauważyć, że już wiele lat temu wybitny uczony Leon Petrażycki (którego słowa rozpoczynają niniejszy artykuł) dostrzegał potrzebę zgłębiania zjawisk psychicznych, by móc właściwie rozwijać prawo<sup>7</sup>.

Wracając do pytania o zakres znaczeniowy pojęcia bezstronności, warto zastanowić się nad tym, czy cechę tę można przypisać wyłącznie takiemu sędziemu, który wyzbędzie się emocji i ze stoickim spokojem rozpozna każdą przedstawioną mu sprawę<sup>8</sup>. Czy sędzia musi

<sup>6</sup> Zob. M. Wojciechowski, *Sprawiedliwość i emocje w sądowym stosowaniu prawa*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. 35, s. 521.

<sup>7</sup> Szeroko na temat teorii L. Petrażyckiego zob. J. Stanek, *Rosyjski realizm prawny*, Warszawa 2017, s. 77 i nast.

<sup>8</sup> Za A. Dąbrowskim przyjmijmy, że emocje to „złożone stany psychofizyczne, na które składają m.in. procesy fizjologiczne, zdarzenia mózgowe (wywołujące czynności poznawczo-oceniające), uczucia (subiektywny komponent przeżyciowy) i zjawiska behawioralne”, zob. *idem*, *Wpływ emocji na poznawanie*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2012, R. 21, nr 3, s. 320. Z uwagi na ograniczone ramy opracowania w niniejszym artykule pominięto szersze rozważania na temat definicji pojęcia „emocje”, mając na względzie, iż problematyka dekodowania pojęcia jest szczególnie złożona, a które to zagadnienie szeroko omówiono w poprzednim rozdziale w tekście J. Stanek, *Emocje w teorii prawa*.

zachować kamienną twarz, nawet jeśli na sali rozpraw określone kwestie przedstawione zostaną w sposób humorystyczny, a w innym wypadku można uznać go za osobę niebezstronną? Czy sędzia, który wzruszy się na sali rozpraw, słuchając wyjaśnień oskarżonego lub zeznań pokrzywdzonego w postępowaniu karnym bądź zeznań stron lub świadków w toku sprawy cywilnej, przestaje być bezstronny i powinien podlegać wyłączeniu na podstawie właściwych przepisów procesowych, takich jak art. 41 k.p.k.<sup>9</sup> i art. 49 k.p.c.<sup>10</sup>? Czy sędzia może okazać zdenerwowanie lub smutek? Czy podniesienie głosu – pod wpływem emocji – na sali rozpraw przez sędziego oznacza, że mamy do czynienia z osobą, która nie jest bezstronna? Takie pytania można mnożyć.

Wizja obiektywnego sędziego, który beznamiętnie rozsądza każdy poddany pod jego osąd spór, jawi się jako kusząca nie tylko dla nas – takie właśnie jest jej tradycyjne, zakorzenione historycznie postrzeganie od stuleci. Na przestrzeni wieków akcentowano konieczność wymierzania sprawiedliwości bez emocji<sup>11</sup>. Warto w tym miejscu podkreślić, że temat emocji stale zajmuje szczególne miejsce w licznych analizach naukowych; już od czasów starożytnych filozofowie starali się wyjaśnić ich naturę<sup>12</sup>. Wizja, zgodnie z którą należy odzielić sądzenie od sfery emocjonalnej, wpisywała się w rozważania Kartezjusza, który – w pewnym uproszczeniu – rozdzielał umysł od ciała, a rozum od emocji<sup>13</sup>. Również współcześnie nierzadko spotykane jest zapatrywanie, że dobry sędzia to taki, który wyzbędzie się emocji, podejmie każdą decyzję procesową bez ich wpływu –

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., nr 89, poz. 555 ze zm.).

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r., nr 43, poz. 296 ze zm.).

<sup>11</sup> Na ten temat zob. T.A. Maroney, *The Persistent Cultural Script Of Judicial Dispassion*, „California Law Review” 2011, vol. 99, no. 2, s. 634.

<sup>12</sup> A. Dąbrowski, *Źródła, natura i funkcje emocji. Studium teorii impulsji Leona Petrażyckiego w kontekście współczesnych badań*, Warszawa 2019, s. 15 i nast.

<sup>13</sup> Zob. też rozważania T. Hobbesa o cechach dobrego sędziego, wśród których wyszczególnia on m.in. „zdolność do wyzwalania się w sądzie od wszelkiej obawy, gniewu, nienawiści, miłości i współczucia”, zob. *idem, Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 2005, s. 368–369.

inaczej naruszy reguły obiektywnego orzekania. Rozwój nauki nakazuje jednak krytycznie spojrzeć na takie postrzeganie rzeczywistości<sup>14</sup>. Obecnie bowiem zwraca się uwagę na to, że na proces podejmowania decyzji z istoty rzeczy wpływają emocje, są ich integralną częścią<sup>15</sup>. Antonio Damásio w pełni słusznie zauważa, że emocje „Odgrywają rolę w przekazywaniu znaczeń, a także mogą grać rolę sterownika procesów poznawczych”<sup>16</sup>. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na spostrzeżenie Lisy Feldman Barrett, która w monografii *Jak powstają emocje. Sekretne życie mózgu*<sup>17</sup> jednoznacznie stwierdza, iż uznanie, że neutralny sędzia to taki, który nie ma afektu, oznaczałoby przyjęcie, że chodzi o sędziego, który doznał... uszkodzenia mózgu. Zarazem podkreśla ona, że „dopóki wrzaskliwe obwody zajmujące się budżetem ciała napędzają prognozy w mózgu, żadna decyzja nie może być pozbawiona afektu”<sup>18</sup>. W ten sposób postrzegania problematyki emocji towarzyszących orzekaniu wpisuje się konstatacja sędziego Roberta H. Jacksona wyrażona w wyroku *United States v. Ballard*, który uznał beznamiętnych sędziów (*dispassionate judges*) za równie realnych jak Świętego Mikołaja, Wuja Sama czy wielkanocne zajaczki<sup>19</sup>.

Zagadnienie odczuwania emocji przez sędziów jest wyjątkowo złożone. Materia ta nie została dotychczas opisana w literaturze w sposób wyczerpujący, przy czym odnotować można zainteresowanie tą tematyką. Osadzony na styku prawa i psychologii temat emocji w orzekaniu może być prezentowany z różnych perspektyw. Zawarte w niniejszym opracowaniu rozważania przedstawione zostały na podstawie wyników badań empirycznych. Zostały one ograniczone do wycinka problemu – emocji, na które zwrócili uwagę sami sędziowie biorący udział w przeprowadzonych badaniach.

<sup>14</sup> E.R. Kandel, *Zaburzony umysł. Co nietypowe mózgi mówią o nas samych*, tłum. D. Rossowski, Kraków 2021, s. 244.

<sup>15</sup> Zob. A. Damásio, *Błąd Kartezjusza*, tłum. M. Karpiński, Poznań 2011. Zob. też: A. Dąbrowski, *Wpływ emocji...*, *op. cit.*, s. 322.

<sup>16</sup> A. Damásio, *Błąd Kartezjusza*, *op. cit.*, s. 152.

<sup>17</sup> L.F. Barrett, *Jak powstają emocje. Sekretne życie mózgu*, tłum. A. Jarosz, Warszawa 2018.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 317.

<sup>19</sup> United States Supreme Court 322 U.S. 78 *United States v. Ballard* (322 U.S. 78) argued: March 3 and 6, 1944, decided: April 24, 1944.

Zwrócić należy uwagę, iż sami sędziowie nieczęsto dzielą się swoimi doświadczeniami w sferze emocjonalnej, a jeżeli już to czynią, to z reguły wyłącznie lapidarnie<sup>20</sup>. Wstrzemięźliwość ich wypowiedzi można uznać za zrozumiałą, bowiem stale pokutuje wspomniane już dość silnie zakorzenione w społeczeństwie przeświadczenie, iż sędziowie powinni orzekać bez emocji, „na chłodno”. Nie może więc dziwić ograniczona dostępność analiz odnoszących się do spostrzeżeń sędziów w temacie emocji i wpływie ich na orzekanie.

Warto jednak wspomnieć, iż badacze analizujący różne interdyscyplinarne zagadnienia niejednokrotnie dążyli do objęcia swoimi dociekaniem tę szczególną grupę prawników. Wspomnieć tu należy w szczególności zakrojone na szeroką skalę badania prowadzone przed laty przez Bronisława Wróblewskiego i Witolda Świdę, a odnoszące się do frapującego zagadnienia, jakim jest sędziowski wymiar kary. Prowadzone przed II wojną światową analizy badaczy miały pionierski charakter<sup>21</sup>. Badania odnoszące się do sędziów były przeprowadzane wiele razy także później, nie w każdym przypadku analizy prowadzono na znacznej liczbie sędziów, co jednak nie czyni je niewartościowymi<sup>22</sup>. Tego rodzaju opracowania (zarówno te dawne, jak i współcześnie przygotowane) mogą nieustająco stanowić cenne źródło odniesienia – dla wielu osób, także i dla sędziów<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> W piśmiennictwie zwraca się uwagę, iż dostęp badaczy do osób włączonych w struktury wymiaru sprawiedliwości jest utrudniony. Zob. S. Roach Anleu, J.K. Elek, K. Mack, *Researching Judicial Emotion and Emotion Management*, [w:] S.A. Bandes et al. (eds), *Research Handbook on Law and Emotion*, Cheltenham 2021, s. 190.

<sup>21</sup> Szerzej: T. Kaczmarek, *Sędziowski wymiar kary w PRL*, Wrocław 1972, s. 9; J. Królikowska, *Sędziowski wymiar kary w badaniu prawnosocjologicznym 2012–2014*, „Archiwum Kryminologii” 2018, t. 40, s. 374–377. Zob. też: *eadem*, *Sędziowie o karze, karaniu i bezkarności. Socjologiczna analiza sędziowskiego wymiaru kary*, Warszawa 2020, s. 39.

<sup>22</sup> Publikacja T. Kaczmarek (*idem et al.*, *Decyzja sędziego w sprawie wymiaru kary i jej psychospołeczne uwarunkowania*, Wrocław 1987), choć przygotowana na niewielkiej grupie sędziów, stanowi szczególnie interesujące opracowanie, bowiem odnosi się do zagadnienia istnienia wpływu osobowości sędziego na wymiar kary. Uwagi na temat tych badań prezentuje J. Królikowska, podkreślając, że analizy zawierały uproszczenia. Szerzej: *eadem*, *Sędziowie o karze...*, *op. cit.*, s. 55 i nast.

<sup>23</sup> Zob. np.: T. Kaczmarek, *Sędziowski wymiar...*, *op. cit.*; J. Królikowska, J. Utrat-Milecki, *The Criminal Judge in Poland in the Twentieth and Twenty-*

## Sylwetka sędziego

Szczególna rola odgrywana przez sędziego sprawia, że – nie bez racji – zawód sędziowski określany bywa jako „korona zawodów prawniczych”. Wobec jego przedstawicieli stawiane są wyjątkowo wysokie wymagania<sup>24</sup>. Przyjmuje się, że sędzią powinna być osoba ponadprzeciętnie wykształcona w dziedzinie prawa materialnego i procesowego, którą jednocześnie cechują wysokie standardy etyczne<sup>25</sup>. Wydany przez sędziego wyrok będzie godny Salomona lub Dworakinowskiego Herkulesa, jeśli w procesie wymierzania sprawiedliwości w sposób obiektywny i rzetelny przeprowadzi on postępowanie z uwzględnieniem reguł procesowych i przepisów prawa materialnego, a także – co nie mniej ważne – z poszanowaniem godności osób, z którymi będzie się stykał. Należy też przywołać słowa Terezy Romer i Magdaleny Najdy, które zauważają, iż obserwując życie tych osób, które określane są jako „dobrzy sędziowie”, można dojrzyć wzorzec o niezmiennym charakterze, który odnosi się do wszystkich płaszczyzn ich doświadczenia. Autorki wymieniają jego komponenty: „uczciwość, stałe dążenie do zachowania bezstronnego osądu, duchową niezależność i odwagę podjęcia odpowiedzialności”<sup>26</sup>.

Uznaje się, że sędzią powinien zachowywać się z szacunkiem, w sposób godny i wyważony w ramach sprawowanego urzędu. Polski ustawodawca, zakreślając przesłanki ustawowe, które powinien spełniać kandydat na urząd sędziego, wprost wskazał m.in., iż od osoby tej należy wymagać nieskazitelnego charakteru<sup>27</sup>. Z istoty rzeczy owo pojęcie odnoszące się do charakteru kandydata do sprawowania

---

*-first Centuries, Empirical Studies*, [w:] D. Jemielniak (ed.), *Legal Professions at the Crossroads*, Frankfurt am Main–New York 2014, s. 15–35; J. Królikowska, *Sędziowie o karze...*, *op. cit.*

<sup>24</sup> Zob. J. Derlatka, *Wyłączenie sędziego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2016, s. 35 i przywoływane tam zapatrywania. Por też: R. Zyzik, *Dlaczego zmęczenie decyzyjne może być zagrożeniem dla niezawisłości sędziogo?*, „Forum Prawnicze” 2014, nr 2, s. 17.

<sup>25</sup> Zob. też: A. Partyk, *Artificial Intelligence and the Administration of Justice – Remarks on Independent Judges*, [w:] L.M. Martín, M. Załucki (eds), *Artificial Intelligence and Human Rights*, Madrid 2021, s. 97 i nast.

<sup>26</sup> T. Romer, M. Najda, *Etyka dla sędziów. Rozważania*, Warszawa 2007, s. 79.

<sup>27</sup> Zob. art. 61 §1 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 2072).



wymiaru sprawiedliwości niełatwo jest zdefiniować w sposób jednoznaczny. Nie może jednak budzić wątpliwości, iż przy próbach jego zdekodowania należy uwzględniać także aspekt pozostawiania przez sędziego (kandydata na sędziego) w odpowiednich relacjach z innymi osobami. Powyższe odnosi się do kontaktów służbowych (w szczególności względem innych sędziów, pracowników sądu, stron i ich pełnomocników, świadków i biegłych) oraz prywatnych. Wydaje się niepodważalne, że sędzia powinien w relacjach z innymi być osobą kulturalną, uprzejmą, ale jednocześnie powinien odpowiednio reagować na rozmaite sytuacje<sup>28</sup>. W szczególności sędzia, który panuje nad przebiegiem rozprawy, powinien dbać o to, aby był on niezakłócony. Sędzia powinien też zapewnić warunki do prowadzenia procesów sądowych w sposób rzetelny, aby mógł zostać wydany sprawiedliwy wyrok. W tym kontekście istotne jest to, czy sędzia w relacjach z innymi, a więc na zewnątrz, zachowuje się w sposób powściągliwy.

To, w jaki sposób określony sędzia postępuje podczas pełnienia swych obowiązków służbowych, jak też w czasie wolnym od pracy, może rzutować na sposób, w jaki w społeczeństwie jest postrzegany zarówno on sam, jak i inni sędziowie. Sędziowie jako piastuni władzy sądowniczej są niejednokrotnie bacznie obserwowani przez inne osoby, które analizują ich sylwetki i śledzą związane z nimi wydarzenia. Niewątpliwie zainteresowanie opinii publicznej budzą nie tylko przypadki kontrowersyjnych orzeczeń, wydawanych w medialnych sprawach, ale również aktywność społeczna niektórych sędziów. Podejmowanie przez sędziów określonych zachowań zgodnie z właściwymi standardami ma znaczenie w szczególności z perspektywy budowania zaufania do wymiaru sprawiedliwości – wartości szczególnie istotnej w państwie demokratycznym.

W tym kontekście nie dziwi więc, że w Zbiorze zasad etyki zawodowej sędziów<sup>29</sup> wprost podkreślono, iż sędzia powinien w szczególności unikać zachowań, które mogłyby podważyć zaufanie do jego

<sup>28</sup> Warto zwrócić uwagę na to, iż kwestia zachowań sędziów stanowi, jeśli nie centralny, to stale istotny aspekt rozpatrywany w aktach deontologicznych adresowanych do sędziów – zob. również: *Przewodnik etyki sędziowskiej / Guide to Judicial Conduct. Zasady etyki dla sędziów Anglii i Walii*, tłum. A. Setkowicz-Ryska, Warszawa 2007, s. 65.

<sup>29</sup> Uchwała nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z 19.02.2003 r., „Biuletyn KRS” nr 10.



niezawisłości i bezstronności. Warto w tym kontekście uwypuklić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 17 lipca 2012 r. w sprawie SNO 35/12<sup>30</sup>, w którym zwrócono uwagę na konieczność eliminacji zbyt emocjonalnych elementów wypowiedzi sędziego. Natomiast w wyroku z dnia 21 marca 2018 r. w sprawie SNO 5/18<sup>31</sup> Sąd Najwyższy podkreślił, że „rolą przewodniczącego jest nie tylko dbałość o sprawny przebieg rozprawy, dyscyplinowanie jej uczestników, ale także tonowanie emocji, jak również, że nie jest akceptowalne, aby sam sędzia dawał upust swoim emocjom”<sup>32</sup>.

Przytoczone myśli zawarte w orzecznictwie Sądu Najwyższego wpisują się w pewien całokształt nakazów deontologicznych związanych ze stawianiem wysokich wymagań osobom, które zostały sędziami. Warto jednak podkreślić, iż pożądana do pewnego stopnia powściągliwość w wypowiedziach sędziego nie może i nie powinna być traktowana synonimicznie z tym, iż sędzia nie może odczuwać emocji (nawet w trakcie prowadzenia czynności służbowych). Byłoby to bowiem niemożliwie. Na kwestię tę niekiedy wskazują także sami sędziowie. Tytułem egzemplifikacji można w tym miejscu przytoczyć niedawno opublikowane dwie wypowiedzi sędziów, które odnoszą się do omawianego zagadnienia.

Sędzia Piotr Bojarczuk z Sądu Okręgowego w Warszawie akcentował w toku prowadzonego z nim wywiadu, że „Nikt z nas nie jest pozbawiony emocji, o tym, że ślubowanie sędziowskie w Pałacu Prezydenckim pozbawia nas emocji możemy zapomnieć”<sup>33</sup>. Sędzia zastrzegł jednocześnie, że sędziami powinny być osoby posiadające szczególne predyspozycje do ukrycia emocji. Odnosząc się do pracy w sądach karnych, rodzinnych czy pracowniczych, wskazywał, iż powinny tam orzekać osoby, które nie tylko będą potrafiły ukryć emocje, ale jednocześnie, które będą umiały sobie z nimi radzić<sup>34</sup>. Tę myśl akcentował słowami: „mamy to zresztą wpisane do kodeksu etyki zawodowej, że sędzia nie ma prawa na sali okazywać emocji,

<sup>30</sup> LEX nr 1231627.

<sup>31</sup> LEX nr 2531296.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> Wywiad opublikowany w: M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski, *Psychologia sali sądowej. Jak komunikacja i emocje wpływają na postrzeganie sprawiedliwości*, Bielsko-Biała 2022, s. 272.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

które w jakikolwiek sposób wskazywałyby jego nastawienie. Można się tego nauczyć, można to wytrenować przez doświadczenie, ale trzeba też mieć predyspozycje”<sup>35</sup>.

Z kolei sędzia Dariusz Czajkowski orzekający w Sądzie Najwyższym podkreśla, że

Trudno powstrzymać emocje – a sąd musi to umieć – gdy na ławie oskarżonych siada trzech nastoletnich wyrostków, którzy na oczach trzyletniego braciszka utopili jego sześciolletnią siostrę, wrzucając ją za ręce i nogi do stawu i obserwując, jak się topi... Trudno nie współczuć kilkunastoletnim ofiarom zbiorowego gwałtu, dla których były to pierwsze i jakże traumatyczne doświadczenia seksualne [...]”<sup>36</sup>.

Przywołane przykłady wpisują się w specyfikę pracy sędziów, nie tylko tych zajmujących się sprawami karnymi. Sędziowie rodzeni na co dzień mają do czynienia z ludzkimi tragediami, czytają o ich bólu, słyszą przejmujące opowieści, stykają się też z przypadkami perwersji, nienaturalnych zachowań. W niemałym stopniu odnosi się to również do sędziów orzekających w wydziałach cywilnych, którzy rozpoznają sprawy, gdzie niejednokrotnie analizowane są ludzkie tragedie, np. dotyczące odpowiedzialności cywilnej związanej z wypadkami drogowymi, błędami medycznymi czy związane z eksmisjami z mieszkań.

Truizmem jest stwierdzenie, że sędziowie pracują w warunkach stresogennych. Jedną z gamy przyczyn, dla których praca w sądzie wiąże się ze stresem, są trudne emocjonalnie elementy rozstrzyganych spraw<sup>37</sup>. Gdy więc sędzia przystępuje do rozpoznawania sprawy, styka się niejednokrotnie z niekryjącymi swoich emocji osobami, które nieraz naruszają powagę sądu. Skoro nie dziwi nas obecność emocji w sądzie w ławach dla stron i przy barierce dla świadków, nie powinna ona dziwić także – za stołem sędziowskim. W piśmiennictwie trafnie akcentuje się, że napięcie emocjonalne jest w istocie wpisane w istotę profesji sędziowskiej<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 266.

<sup>36</sup> D. Czajkowski, *Zanim zostaniesz sędzią. O sędziowskiej pasji i sumieniu*, Kraków 2020, s. 74.

<sup>37</sup> Zob. M. Miller, D. Flores, *Addressing the Problem of Courtroom Stress*, „Judicature” 2007, vol. 91, no. 2, s. 63. Zob. też: M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski, *Psychologia sali sądowej...*, *op. cit.*, s. 153.

<sup>38</sup> K. Chajbos, *Praca emocjonalna w zawodzie sędziego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, t. 75, nr 1, s. 272. Zob. również: A. Partyk,

## Metodologia badań i materiał badawczy

W niniejszym artykule zostały w szczególności przedstawione wyniki badań empirycznych, które przeprowadzone zostały w 2022 r. na grupie czynnych sędziów sądów powszechnych oraz asesorów sądowych<sup>39</sup>. Badania prowadzone na potrzeby niniejszej publikacji obejmowały 80 anonimowych ankiet, które wypełniło 77 sędziów oraz 3 asesorów, a nadto 7 anonimowych wywiadów z czynnymi sędziami i z asesorem sądowym<sup>40</sup>. Z uwagi na prowadzenie badań w dobie pandemii COVID-19 zdecydowano o przeprowadzeniu ankiet za pośrednictwem formularza dostępnego w internecie. Link z zaproszeniem do wzięcia udziału w tych anonimowych badaniach został w szczególności rozesłany do kilkunastu sądów z różnych apelacji z prośbą o przekazanie linku sędziom orzekającym w sądzie. Stosowane zaproszenie zostało wysłane także do kilku oddziałów stowarzyszeń sędziowskich. Z uwagi na ich anonimowy charakter nie można stwierdzić, z jakich konkretnych sądów udało się otrzymać najwięcej ankiet.

Wywiady, o których mowa wyżej, były zaś prowadzone za pośrednictwem komunikatorów internetowych lub podczas rozmów telefonicznych z kilkoma sędziami i asesorem sądowym, którzy zostali poproszeni o udział w badaniach. Zarówno sędziowie, którzy brali udział w wywiadach, jak i ci, którzy wypełniali ankiety, byli informowani o tym, że gromadzone materiały zostaną wykorzystane wyłącznie dla celów naukowych.

Biorący udział w opisanych wyżej badaniach sędziowie dokonywali w szczególności introspekcji, odnosząc się do własnych

---

*Rola sądu opiekuńczego w ochronie małoletnich ofiar przestępstw i znaczenie szybkości postępowania w sprawach tego rodzaju*, [w:] K. Nowakowski, K. Szarras-Kudzia, S. Przewoźnik (red.), *Oblicza wiktyimizacji – ujęcie interdyscyplinarne*, Kraków 2022, s. 37–54.

<sup>39</sup> Ograniczone ramy niniejszej pracy nie pozwalały na przedstawienie wszystkich zagadnień, które analizowano w badaniu. Nieomówione w niniejszym tekście kwestie będą prezentowane w kolejnych publikacjach.

<sup>40</sup> Odnosząc się do konkretnych wywiadów i ankiet, autorka starała się pomijać informacje wskazujące na płeć konkretnego sędziego. Przy omawianiu ankiet używano pojęcia „sędzia” na określenie sędziów i asesorów sądowych.

doświadczeń i przeżyć<sup>41</sup>. Ze zgromadzonych ankiet oraz wywiadów udało się niejednokrotnie pozyskać obszerne odpowiedzi – niektórzy sędziowie szczegółowo odnosili się do konkretnych zagadnień, podczas gdy inni udzielali odpowiedzi lapidarnych<sup>42</sup>.

## Analiza przeprowadzonych badań

Piastuni wymiaru sprawiedliwości, zarówno ci, z którymi autorka artykułu przeprowadziła rozmowy, jak też ci, którzy wypełnili przygotowaną anonimową ankietę, jednoznacznie zwracali uwagę, że w swojej pracy odczuwają rozmaite emocje<sup>43</sup>. Jeden z rozmówców podkreślił, że wszyscy sędziowie odczuwają emocje. Zaznaczył wprost, iż gdyby któryś z sędziów biorących udział w badaniach powiedział, że nie odczuwa emocji, to by skłamał. Sędzia ów podkreślił, że emocje w wymiarze sprawiedliwości są konieczne, dzięki nim sądenie może być sprawiedliwe<sup>44</sup>. Inny sędzia stwierdził zaś, że emocje stanowią nieodłączną część pracy<sup>45</sup>. Natomiast kolejny sędzia podkreślił:

Niektórzy sędziowie lepiej maskują emocje, ukrywają je. Ja, prawdę powiedziawszy, nie znam żadnego sędziego, który nie miałby żadnych emocji, to by było coś niespotykanego. Natomiast niektórzy potrafią je ukrywać do tego stopnia, że wyglądają jak wykuci z kamienia. Znam takie osoby, których nic dosłownie nie jest w stanie wyprowadzić

<sup>41</sup> Na temat introspekcji zob. L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności...*, op. cit., s. 34. Zob. też: A. Dąbrowski, *Źródła, natura i funkcje emocji...*, op. cit., s. 78.

<sup>42</sup> Osoby, do których skierowano ankietę, zostały poinformowane o tym, że możliwe jest pominięcie dowolnego pytania i udzielenie odpowiedzi na wyłącznie wybrane pytania. Tylko jedna osoba poprzestała na wypełnieniu pytania metryczkowego (zaznaczając, że jest sędzią).

<sup>43</sup> Takie zapatrywanie nie powinno dziwić, mając na względzie specyfikę pracy sędziego, który styka się często z tym wycinkiem życia społecznego, w którym doszło do pewnego rodzaju nadużyć, wykroczeń. Wspomnieć można pracę B. Weinera, który w publikacji *Emocje moralne, sprawiedliwość i motywacje społeczne* posługuje się metaforą człowieka jako sędziego, życia jako sali sądowej, stwierdzając przy tym, że „wyobrażenie człowieka jako sędziego oraz życia jako sali sądowej budzi całą gamę emocji dotyczących sytuacji społecznych, które rzucają światło na motywację” (*idem, Emocje moralne, sprawiedliwość i motywacje społeczne. Psychologiczna teoria atrybucji*, tłum. Z. Mijakowska, Sopot 2012, s. 25).

<sup>44</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 1.

<sup>45</sup> Ankieta nr 25.

z równowagi i nie okazują emocji w takich sytuacjach zawodowych. Mam takiego bliskiego kolegę, który właśnie taki jest. Rzeczywiście to jest u niego niezwykle. To jest jednak wyjątek<sup>46</sup>.

Warto również obszerniej zacytować słowa jednego z rozmówców, który podkreślał, że nie zna sędziów bez emocji, przy czym zastrzegł:

Trzeba jasno rozgraniczać pomiędzy odczuwaniem emocji a niepożądanym wpływem emocji na rozstrzygnięcia. Jest zupełnie normalne, że sędzia prowadząc postępowanie, odczuwa np. współczucie, irytację. Jeżeli strony danego postępowania zachowują się w sposób kulturalny, to jest oczywiste, że odczuwam do nich pewien rodzaj sympatii. Inaczej jest w przypadku osób roszczeniowych, agresywnych, nieumiejących się zachować. Według moich obserwacji przeżywane przez sędziów emocje nie mają zasadniczego znaczenia dla wydawanych rozstrzygnięć co do istoty sprawy. Mogą mieć natomiast znaczenie zarówno dla samego przebiegu procesu<sup>47</sup>.

Warto zwrócić uwagę także na słowa jednego z sędziów, z którym autorka prowadziła wywiad, a który podkreślił, iż jego zdaniem – tj. sędziego z wieloletnim stażem – nie byłoby właściwe, gdyby sędziowie nie odczuwali emocji<sup>48</sup>. Sędzia ten zauważył, że nie da się utracić emocji z chwilą wejścia do budynku sądu. Inny sędzia zauważył, że „wielu sędziów trzyma fason, ale emocje w środku są”<sup>49</sup>. Dodał, iż sam nie stara się ukrywać emocji innych niż złość. Kolejny badany podkreślił natomiast:

Może niektórzy mniej okazują, ale sędziowie dają upust emocjom w rozmowach gabinetowych. Wydaje mi się, że gdybyśmy nie odczuwali emocji, słysząc te wszystkie historie, bylibyśmy nieludscy w tym wszystkim. Odczuwanie emocji wynika z empatii, którą mamy do człowieka, który przed nami staje<sup>50</sup>.

Sędziowie, którzy wzięli udział w anonimowych ankietach, zostali poproszeni m.in. o wskazanie emocji, jakie zdarzyło im się odnotować

<sup>46</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 4.

<sup>47</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 3.

<sup>48</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 5. W podobnym tonie wypowiedział się asesor sądowy (wywiad nr 7) dysponujący jednak z istoty rzeczy relatywnie krótkim stażem pracy orzeczniczej.

<sup>49</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 6.

<sup>50</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 2.

w toku prowadzonych postępowań sądowych. Dopuszczalne było zaznaczenie przynajmniej jednej z wyszczególnionych w ankiecie propozycji (radość, rozbawienie, smutek, życzliwość, współczucie, zaskoczenie, irytacja, złość, strach, wstręt), a nadto istniała możliwość samodzielnego zredagowania odpowiedzi na pytanie.

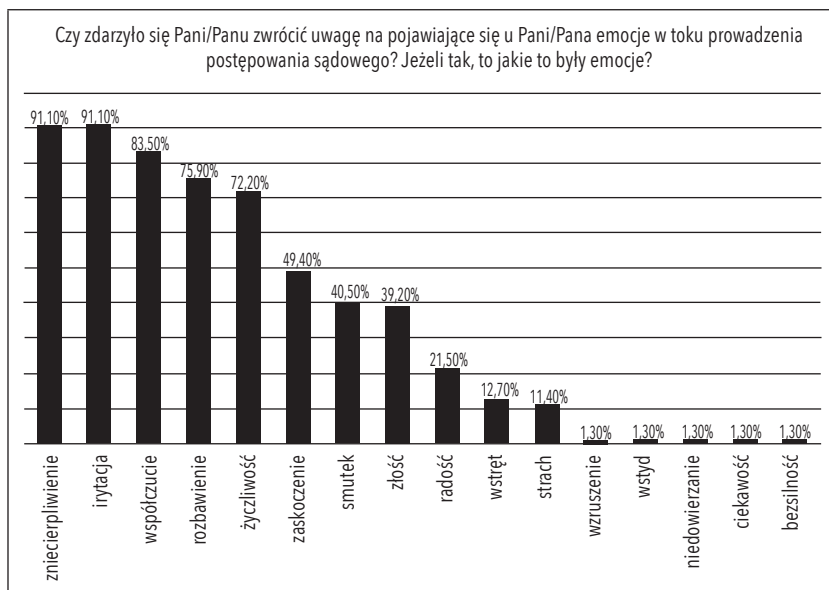
Na to pytanie uzyskano 79 odpowiedzi. Wśród zaznaczanych odpowiedzi dominowały:

- zniecierpliwienie (91,1%);
- irytacja (91,1%);
- współczucie (83,5%);
- rozbawienie (75,9%);
- życzliwość (72,2%).

Niemala liczba ankietowanych sędziów zaznaczyła także następujące emocje:

- zaskoczenie (49,4%);
- smutek (40,5%);
- złość (39,2%);
- radość (21,5%).

Wykres 1. Emocje w toku postępowania sądowego



Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiet.

Powyższe odpowiedzi unaoczniają wachlarz emocji, z którymi stykają się sędziowie. Choć badania te były prowadzone na ograniczonej grupie sędziów, to jednak można zaobserwować, które z emocji – w odczuciu sędziów – pojawiają się relatywnie często, a które nie. Warto podkreślić, że w grupie najczęściej zaznaczanych emocji znajdują się zarówno te, które wiążą się z negatywnymi odczuciami (np. zniecierpliwienie i irytacja), jak i te, które powiązane są z odczuciami pozytywnymi (współczucie i życzliwość).

Wykres 2. Emocje a czynności procesowe



Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiet.

Sędziowie mogli również wskazać, w toku jakich czynności procesowych zauważają u siebie najczęściej pojawienie się emocji; również i w tym przypadku możliwe było zaznaczenie więcej niż jednej odpowiedzi oraz przedstawienie odpowiedzi uzupełniających<sup>51</sup>. Jednoznacznie dominującą była tu odpowiedź: „podczas prowadzenia rozpraw w związku z prowadzeniem dowodów (w szczególności słuchania świadków i stron)”. Odpowiedzi takiej udzieliło 87,3% ankietowanych. Ponad połowa (54,4%) respondentów zaznaczyła, że często emocje odczuwa w związku z prowadzeniem rozpraw w związku

<sup>51</sup> Dysponowałam 79 wypełnionymi odpowiedziami na tak zadane pytanie.



z odbieraniem od stron stanowisk procesowych. 40,5% sędziów wskazało, że ma to miejsce podczas czytania pism procesowych. Z kolei odpowiedź, zgodnie z którą emocje są najczęściej zauważane podczas przygotowania się do rozpraw, wskazało 29,1% ankietowanych. Około jedna czwarta ankietowanych (tj. 25,3%) wskazała, że odczuwanie emocji pojawia się podczas ogłaszania wyroku lub postanowienia kończącego postępowanie i ich zasadniczych motywów. Z kolei 16,5% sędziów uznało za wiążący się z emocjami etap przygotowywania wyroku lub postanowienia kończącego postępowanie.

### Przykładowe kategorie spraw, które wzbudzają szczególne emocje u sędziów

Sędziowie zostali również zapytani o to, czy istnieją kategorie spraw rozpoznawanych przez nich, które wzbudzają szczególne emocje, a jeżeli tak, to jakie są to rodzaje spraw i jakie są to emocje. Na to pytanie odpowiedziało 76 sędziów. 8 sędziów udzieliło na to pytanie odpowiedzi negatywnej. Jeden z sędziów wskazał, iż

pojawiające się emocje nie są zależne od kategorii spraw, a od okoliczności faktycznych, które w danej sprawie są ujawnione – smutek, współczucie, w przypadku nieszczęśliwych wydarzeń w życiu osób przesłuchiowanych (świadka, strony, zwłaszcza dzieci), irytacja w przypadku zeznań ewidentnie kłamliwych<sup>52</sup>.

Wypowiedź ta współgra z kolejną: „W każdej kategorii spraw zdarzają się sprawy wzbudzające emocje”<sup>53</sup>. W podobnym tonie wypowiedział się także inny sędzia, który podkreślił, że „zależy to od charakteru danej sprawy, a nie kategorii, jeżeli chodzi o wydział cywilny, w którym orzekam. Z całą pewnością największe emocje towarzyszyły mi w sprawach rodzinnych i karnych, lecz orzekam w nich sporadycznie”<sup>54</sup>. Większość odpowiedzi zawierała wskazanie typów spraw, które wzbudzają w sędziach szczególne emocje. Mając na względzie to, że sędziowie biorący udział w ankiecie orzekali w różnych pionach sądów (karnych i cywilnych), prezentowali różne odpowiedzi. Poniżej przedstawiono niektóre kategorie spraw z podziałem na spory cywilne, rodzinne, karne.

<sup>52</sup> Ankieta nr 12.

<sup>53</sup> Ankieta nr 19.

<sup>54</sup> Ankieta nr 61.

### Sprawy karne

- Znęcanie nad osobą małoletnią lub nieporadną, spowodowanie uszczerbku na zdrowiu ww. osób, spowodowanie wypadku śmiertelnego w stanie nietrzeźwości<sup>55</sup>;
- gdy pokrzywdzonymi w sprawach o przestępstwa seksualne są małoletni<sup>56</sup>;
- wypadki drogowe oraz psychiczne znęcanie<sup>57</sup>.

### Sprawy rodzinne

- Pozbawienie władzy rodzicielskiej, kontakty z dzieckiem, ograniczenie władzy rodzicielskiej<sup>58</sup>;
- wykonanie kontaktów<sup>59</sup>;
- rozwoły<sup>60</sup>.

### Sprawy cywilne

- Sprawy o eksmisje<sup>61</sup>;
- sprawy o podział majątku wspólnego, dział spadku<sup>62</sup>;
- sprawy o zadośćuczynienie za krzywdę<sup>63</sup>.

<sup>55</sup> Ankieta nr 24. Podobna wypowiedź została zamieszczona w ankiecie nr 44.

<sup>56</sup> Ankieta nr 4. Zbliżone wypowiedzi zawarto w ankietach nr 28, nr 58, nr 69. W ankiecie nr 34 wskazano: „Tak, sprawy z zarzutem pedofilii i znęcania nad dziećmi. Czuję wściekłość, że do takich zdarzeń dochodzi, bezsilność, bo mogę jedynie orzec karę, a dzieci i rodzice mają traumę do końca życia”. Podobną wypowiedź zawarto w ankiecie nr 34: „Gwałty, molestowanie seksualne, pornografia dziecięca, znęcanie nad członkiem rodziny, znęcanie nad zwierzętami – z jednej strony współczucie, ale i lęk, czy emocje nie przysłonią obiektywnej oceny dowodów”.

<sup>57</sup> Ankieta nr 30. Podobną wypowiedź udzielono w ankiecie nr 68.

<sup>58</sup> Ankieta nr 8, nr 71. Podobne odpowiedzi zamieszczono w ankietach nr 49, nr 60, nr 7, nr 20, nr 67.

<sup>59</sup> Ankieta nr 9. Zbliżona odpowiedź: ankieta nr 33.

<sup>60</sup> Ankieta nr 31, nr 41, nr 42.

<sup>61</sup> Ankieta nr 5, nr 15, nr 65, nr 72, nr 78.

<sup>62</sup> Ankieta nr 10. Zbliżonych odpowiedzi udzielono w ankietach nr 22, nr 38, nr 75.

<sup>63</sup> Ankieta nr 13, nr 29, nr 80. Zbliżonych odpowiedzi udzielono w ankietach nr 25, nr 37, nr 57, nr 63, nr 65 oraz w ankiecie nr 27 („błędy w sztuce medycznej”).

## Wpływ emocji na orzekanie

Sędziowie zostali zapytani także o to, czy zdarzyło się, że emocje odczuwane przez nich w związku z prowadzonymi postępowaniami przekładały się na podejmowane decyzje procesowe. Na to otwarte pytanie udzielono 76 odpowiedzi.

W zbiorze przedstawionych odpowiedzi można wyróżnić dwie zasadnicze kategorie, oprócz których pojawiały się pojedyncze głosy pośrednie. Dominującą odpowiedzią była ta, że odczuwane emocje nie rzutują na podejmowane przez sędziów decyzje procesowe, przy czym większość z tak udzielonych odpowiedzi miała charakter kategoryczny, a część przypuszczający. Zgodnie z drugim, przeciwnym stanowiskiem, emocje mogą wpływać na podejmowane decyzje procesowe.

Wpływ emocji na orzekanie wykluczyło ponad 3/4 sędziów (77,6%). Za reprezentatywne uznać należy przykładowe wypowiedzi: „Nie, nigdy, bardzo to kontroluję i zwracam na to szczególną uwagę, gdyż tę umiejętność uważam za jeden z atrybutów świadczących o prawdziwym profesjonalizmie sędziego”<sup>64</sup>; „Mogę współczuć stronie np. jakiegoś zaniechania, które doprowadziło do sporu sądowego, czy też niekorzystnego zbiegu okoliczności, ale nie ma to wpływu na treść rozstrzygnięcia”<sup>65</sup>; „Nie, staram się podejmować racjonalnie. W przypadku rozpraw z dużym ładunkiem emocjonalnym wyznaczam termin publikacji, co pozwala mi na podjęcie decyzji bez emocji”<sup>66</sup>.

Jeden z sędziów udzielił odpowiedzi przeczącej, wskazując, iż przy okazji takich pytań zawsze udziela jednej odpowiedzi, odwołując się do sprawy, którą kiedyś prowadził. Sędzia ten wskazał, iż jedna ze stron wykorzystywała wiedzę o życiu prywatnym sędziego do kierowania wobec niego ataków. Z udzielonej odpowiedzi wynikało jednoznacznie, że chociaż sędzia bardzo negatywnie odbierał

<sup>64</sup> Ankieta nr 5.

<sup>65</sup> Ankieta nr 14.

<sup>66</sup> Ankieta nr 31. Podobnie wypowiedziano się w ankiecie nr 43: „Nigdy. W sytuacji odczuwania emocji (czy zbyt pozytywnych czy negatywnych) robiłam publikację wyroku dla ochłonięcia i spokojnego spojrzenia na sprawę”. Podobnie wypowiedziano się także w ankiecie nr 44.

tę sytuację, to postępowanie sądowe zakończyło się wydaniem wyroku korzystnego dla tej strony, tj. wydaniem wyroku uniewinniającego z powodu braku dowodów<sup>67</sup>. Nie każda z odpowiedzi była jednak tak kategoryczna. Kilkoro sędziów odpowiedziało niejednoznacznie, podkreślając, że wierzą, iż emocje nie wpływały na ich orzekanie<sup>68</sup>, m.in.: „Mam nadzieję, że nie, ale przecież ja nie jestem w stanie tego obiektywnie stwierdzić”<sup>69</sup>.

Przeciwnie wypowiedzi, udzielone przez zdecydowanie mniejszą liczbę sędziów, nie miały przy tym charakteru incydentalnego. Kilkunastu sędziów pozytywnie odpowiedziało na pytanie o to, czy zdarzyło się, że emocje odczuwane przez nich w związku z prowadzonymi postępowaniami przekładały się na podejmowane decyzje procesowe. Jeden z udzielających odpowiedzi wyraził ją słowami: „O tak. Zdecydowanie”<sup>70</sup>. W tym kontekście warto przytoczyć kilka wypowiedzi sędziów, którzy odnosili się do tego problemu. Jeden z nich wskazał:

Tak. Przykładowo, jeżeli jedna ze stron obraża drugą w toku rozprawy, to decyzja o ukaraniu karą porządkową jest konsekwencją jakiejś emocji – zazwyczaj irytacji niewłaściwym postępowaniem tej strony. Emocje nie mają w moim przypadku co do zasady przełożenia na sam kierunek rozstrzygnięć merytorycznych, tym niemniej mogą być czynnikiem wpływającym np. na wysokość zadośćuczynienia (jeżeli współczuję poszkodowanemu, to dwa razy się zastanowię nad wysokością zadośćuczynienia, by nie było zbyt niskie). Czasami emocje przekładają się jednak na rozstrzygnięcia o kosztach postępowania lub kosztach sądowych (np. irytacja nadużywaniem przez stronę prawa procesowego wydatnie zmniejsza szansę na zastosowanie na jej korzyść art. 102 k.p.c.). Emocje są natomiast istotnym elementem wpływającym na sposób procedowania<sup>71</sup>.

W podobnym tonie wypowiedziało się kilkoro innych sędziów, odnosząc się m.in. do orzekania w kwestiach incydentalnych (tzw. wypadkowych), np. przy stosowaniu środków dyscyplinujących

<sup>67</sup> Ankieta nr 34.

<sup>68</sup> Ankieta nr 15, nr 25.

<sup>69</sup> Ankieta nr 55.

<sup>70</sup> Ankieta nr 52.

<sup>71</sup> Ankieta nr 1.

w razie naruszenia powagi sądu<sup>72</sup>. Z kolei inny sędzia podkreślił: „Gdy strona walczy o coś, to często zmieniam swoje stanowisko. Jeśli reaguje biernie, to pozostaję przy wcześniej podjętej decyzji (podjętej w trakcie przygotowań do rozprawy/posiedzenia)”<sup>73</sup>. Warto też przywołać inne przemyślenie przedstawione przez sędziego wypełniającego ankietę: „Tak. Często postawa oskarżonego, który stawia się w roli ofiary, jest bezczelny [...], nie okazuje skruchy, budzi negatywne emocje i wpływa to na wyższy wymiar kary”<sup>74</sup>. Inny sędzia, potwierdzając, że emocje wpływają na orzekanie, wskazał: „Uwzględniam je jako wskazówkę (jedna z wielu) przy ocenie przesłanek, które są związane z krzywdą lub moralną oceną zachowań (np. zasady współżycia społecznego)”<sup>75</sup>.

## Radzenie sobie z emocjami

Z perspektywy analizowanego zagadnienia istotne jest również to, w jaki sposób sędziowie radzą sobie z emocjami. Prowadząc badania, autorka niniejszego artykułu starała się ustalić, w jaki sposób sędziowie postrzegają to zagadnienie. Sędziowie rozmówcy i ci, którzy wypełniali ankietę, wskazywali na rozmaite metody radzenia sobie z emocjami.

Wielu sędziów zwracało uwagę, że dąży do tego, by nie koncentrować się na swoich emocjach, tłumić je. Jeden z nich zwrócił uwagę: „Duszę w sobie, wyciszam emocje, aby zachować dystans i obiektywizm; staram się nie oceniać na wstępie stron lub świadków, aby nie wyrabiać sobie żadnego zdania na ich temat, czy na temat sprawy, na samym początku postępowania”<sup>76</sup>.

Niektórzy sędziowie wskazywali, iż poszukują drogi do wyciszenia przez wypoczynek, w tym także uprawianie sportu. Jeden z sędziów powiedział: „Niejednokrotnie potrzebuję odpoczynku,

<sup>72</sup> Np. ankietę nr 32, w której wskazano, że emocje rzutują na rozstrzygnięcie kwestii wypadkowych, ale nie na wydanie wyroku. Również podobnie swoją odpowiedź sformułował sędzia wypełniający ankietę nr 57 i nr 60.

<sup>73</sup> Ankietę nr 23.

<sup>74</sup> Ankietę nr 40.

<sup>75</sup> Ankietę nr 78.

<sup>76</sup> Ankietę nr 13.

resetu, oderwania się od problemów prawniczych (np. idąc na rower). Po jakimś czasie emocje ulegają naturalnemu osłabieniu”<sup>77</sup>. Podobnie inni sędziowie podkreślali, że metodami na radzenie sobie z emocjami są sport, czytanie książek czy zajęcia domowe<sup>78</sup>.

Jak wynika z udzielonych odpowiedzi, właściwe przygotowanie się do procesu może pomóc sędziom w prowadzeniu spraw. Jak wskazał jeden z sędziów:

Emocje odczuwam przede wszystkim, przygotowując się do procesu, dzięki czemu na sali nie ma zaskoczenia. Jeśli pojawiają się nowe okoliczności, staram się pozostawać niewzruszonym. Gdyby zaszła taka konieczność zawsze mogę zarządzić przerwę w rozprawie. Jeśli w sprawie jest duże natężenie emocji, to czasem zwracam stronom uwagę, że w sądzie dojdzie do obiektywnego rozstrzygnięcia sporu w kontekście obowiązujących regulacji, a emocje z tym związane, wzajemne przykrości, strony muszą sobie wyjaśnić poza postępowaniem<sup>79</sup>.

Inny sędzia zauważył, że przed niektórymi rozprawami próbuje poukładać sobie w głowie, jaki będzie ich przebieg: czasami zastanawia się, jakimi słowami będzie się do stron zwracał, jakie zadawał pytania. W sprawach, w których jest silny konflikt pomiędzy stronami, zwerbalizowanie pewnych kwestii przed rozpoczęciem rozprawy pomaga w zapanowaniu nad jej prawidłowym przebiegiem. Dodał przy tym: „Niektóre przemowy nawet ćwiczę. Nie chodzi o uczenie się na pamięć, ale o ułożenie sobie pewnej koncepcji, co powiedzieć i w jaki sposób”<sup>80</sup>.

W świetle udzielonych przez sędziów odpowiedzi dostrzegalna jest koncepcja, iż pewną metodą na radzenie sobie z silnymi emocjami w toku rozpoznania sprawy na rozprawie bywa zarządzenie przerwy, co jest szczególnie pomocne nie tylko z perspektywy sędziego, ale również z perspektywy uczestników rozpraw sądowych, którzy mierzą się z silnymi emocjami<sup>81</sup>. Na taki sposób postępowania wskazało kilku badanych sędziów<sup>82</sup>. Jeden z nich,

<sup>77</sup> Ankieta nr 1.

<sup>78</sup> Ankieta nr 37, nr 58, nr 61. Wywiad z asesorem sądowym, nr 7.

<sup>79</sup> Ankieta nr 14.

<sup>80</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 3.

<sup>81</sup> Zob. M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski, *Psychologia sali sądowej...*, *op. cit.*, s. 151.

<sup>82</sup> Np. ankieta nr 50.

jeśli to możliwe, odkłada sprawę, aby spojrzeć z większym dystansem<sup>83</sup>. Inny sędzia wspominał, iż zdecydował o zarządzeniu przerwy w toku rozpoznawania sprawy o zadośćuczynienie za śmierć dziecka bezpośrednio po przesłuchaniu matki, dodając: „Wszyscy jej potrzebowali – i strona, i pełnomocnicy. Sędzia musi czuć emocję, nie może być nieempatycznym robotem, bo podejmuje decyzje w ludzkich sprawach”<sup>84</sup>. Zarządzenie przerwy jako sposób radzenia sobie z emocjami było także wskazywane przez kilku innych sędziów. Jeden z sędziów w wywiadzie zauważył, że zarządzenie przerwy może być związane nie tylko z sytuacją, w której na sali rozpraw analizowane są bardzo trudne sytuacje, ale i wówczas, gdy pojawia się rozbawienie. Jak wskazała jedna z osób biorących udział w badaniu: „Zdarzało mi się robić przerwę, bo nie byłam w stanie słowa powiedzieć. Zdarzyło się tak, że wszyscy płakali ze śmiechu. Bywa, że osoba, która zeznaje nie do końca wiedziała co takiego śmiesznego powiedziała, że wszyscy rechoczą. Zagryzałam policzki”<sup>85</sup>. Nie chodziło tu o wyśmiewanie osoby, która składała zeznania, ale zabawny okazał się kontekst nieświadomego mylenia instytucji przewidzianych w przepisach prawa: „W tej sytuacji musiałam się opanować, zrobić przerwę, by wziąć się w garść i nie śmiać. Wiedziałam, że później może być jeszcze bardziej zabawnie”<sup>86</sup>.

Pojawienie się u sędziego emocji może skłonić go do podjęcia czynności relaksacyjnych na rozprawie, aby się uspokoić. Kilku sędziów zwróciło uwagę na podejmowanie ćwiczeń oddechowych<sup>87</sup>. Jeden z sędziów zauważył, że można „stosować bardzo pomocne techniki uważności – ćwiczenia oddechowe i skanowanie ciała, nawet na posiedzeniach jawnych”<sup>88</sup>. Czasami techniki uspokajania emocji stosowane są intuicyjnie. Inny sędzia zauważył bowiem, że w chwili, gdy odczuwa emocje, dla uspokojenia się stara się mówić wolniej i ciszej, przy czym zastrzegł, że nie zna szczególnych sposobów panowania nad emocjami<sup>89</sup>.

<sup>83</sup> Ankieta nr 65.

<sup>84</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 1.

<sup>85</sup> *Ibidem*.

<sup>86</sup> *Ibidem*.

<sup>87</sup> Ankieta nr 28, nr 63.

<sup>88</sup> Ankieta nr 62.

<sup>89</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 5.



Wielu sędziów zwracało uwagę, że dla radzenia sobie z emocjami znaczenie ma rozmowa z innymi osobami, w szczególności z innymi sędziami. Wśród odpowiedzi najczęściej powtarzało się to, że sędziowie opowiadają innym o rozpoznawanych sprawach, np.: „Większość emocji muszę wyrzucić z siebie, czyli przegadać z koleżeństwem, małżonkiem”<sup>90</sup>. Jeden z sędziów, zapytany o radzenie sobie z emocjami, odpowiedział: „Absolutnie sobie nie radzę, zanudzam o problemie, z którym się spotykam w pracy całą rodzinę i znajomych”<sup>91</sup>. Niektórzy sędziowie zwracali uwagę, że takie rozmowy prowadzone są przede wszystkim w gronie innych sędziów. Jeden z sędziów zauważył:

Typową praktyką sędziów jest rozmawianie z innymi osobami na temat prowadzonych postępowań i wrażeń, jakie się z tym wiążą. Czasami sędzia musi się „wygadać” po wokandzie, zwłaszcza jeśli prowadził sprawę, która go w jakiś sposób zburzyła, zbulwersowała, rozbawiła. Często tego rodzaju emocje są przenoszone do domu. Mówię o nich najbliższemu. Czasami zdarza mi się zastanawiać po wokandzie, czy można było przeprowadzić jakąś rozprawę inaczej, bo pojawiły się podczas niej jakieś szczególnie silne przeżycia. Bywa tak, że te myśli wracają później, zwłaszcza jeśli wiem, że sprawa będzie miała ciąg dalszy<sup>92</sup>.

## Podsumowanie wyników

Na podstawie przeprowadzonych badań udało się ustalić, że sędziowie dostrzegają swoje emocje, mają świadomość odczuwania ich. Zdają sobie jednocześnie sprawę z tego, że niektórzy z ich grona niemalże do perfekcji opanowali sztukę ukrywania doznawanych emocji. Sędziowie zwracali uwagę na odczuwanie emocji w różnych sytuacjach. Emocje w tej grupie są dostrzegalne niejednokrotnie wówczas, gdy w rozpoznawanej sprawie ujawnione zostają dramatyczne okoliczności, np. związane z krzywdą dziecka w rodzinie, w obliczu śmierci krewnego strony procesu, która odpowiadała o zmarłym, w razie ujawnienia trudnych relacji rodzinnych, w sprawach eksmisyjnych.

<sup>90</sup> Ankieta nr 57.

<sup>91</sup> Ankieta nr 7.

<sup>92</sup> Wywiad z czynnym zawodowo sędzią, nr 3.

Bywa, że na emocje sędziów wpływają zachowania innych osób, z którymi mają styczność przy rozpoznawaniu sprawy.

Emocje, na które zwracali uwagę sędziowie, pojawiają się u nich w różnych momentach – niejednokrotnie były one związane z prowadzeniem rozpraw, podczas których były przesłuchiwane strony i świadkowie. Nie oznacza to jednak, że emocje nie pojawiają się u sędziów także „w zaciszu gabinetu”, kiedy np. analizują akta sprawy, przygotowują treść orzeczenia lub redagują uzasadnienie wyroku. Powyższe obrazuje, że potencjalnie w każdym momencie pracy (a z pewnością i poza nią) sędzia może odczuwać silny wpływ emocji związany z prowadzonymi postępowaniami.

Większość sędziów była w stanie wskazać szczególne kategorie spraw sądowych, w których pojawiają się u nich silniejsze emocje. Zaliczono do nich różne sprawy, jednakże nie mała ich liczba odnosiła się do przypadków, które związane były z szeroko pojętym kryzysem w rodzinie – np. w związku z postępowaniem spadkowym czy w związku z problemami z wykonywaniem władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi. Szczególne emocje często pojawiają się w przypadkach spraw, które dotyczą krzywdzenia dzieci. Nie należały jednak do odosobnionych wypowiedzi, w których wskazywano, że pojawienie się emocji nie zależy od przedmiotu sprawy w ujęciu generalnym, lecz od konkretnych realiów danego przypadku.

Odnosząc się do tego, w jaki sposób sędziowie odpowiadali na pytanie o wpływ emocji na orzekanie, wskazać należy, iż zasadniczo przeczyli oni istnieniu takiego stanu. Znaczna część respondentów podkreślała, że emocje nie wpływają na orzekanie, przy czym niektórzy z nich wyrażali swoje stanowisko w formie przypuszczającej. Obok tych wypowiedzi pojawiały się jednak zapatrywania przeciwstawne, z których jednoznacznie wskazywano, że emocje mogły mieć wpływ na wynik podejmowanych czynności procesowych. Można więc zauważyć, że nie wszyscy sędziowie postrzegają w podobny sposób u samych siebie możliwość wpływu emocji na orzekanie.

Warto w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę na dwie kwestie. Należy po pierwsze uwypuklić te wypowiedzi, w których wybrzmiewało, iż sędzia udzielający odpowiedzi miał nadzieję, że nie

zdarzyło się, aby podejmował czynności procesowych pod wpływem emocji<sup>93</sup>. Z powyższego można wyczytać dążenie przez sędziów do tego, aby marginalizować możliwość podjęcia czynności procesowych pod wpływem emocji, a więc emocje traktowane są w procesie decyzyjnym jako niepożądane przez nich.

Warto też powiązać to zagadnienie z odpowiedziami udzielanymi przez sędziów na pytanie dotyczące czynności procesowych, podczas których najczęściej pojawiają się u nich emocje. Niektórzy sędziowie (16,5%) zaznaczyli jako odpowiedź „podczas przygotowywania wyroku lub postanowienia kończącego postępowanie”. Moment przygotowywania orzeczenia kończącego postępowanie stanowi więc dla niektórych sędziów ten etap procesu, na którym emocje są przez nich zauważalne. O ile kulturowo emocje mogłyby się jawić w takich momentach jako niepożądane, o tyle warto podkreślić, że obecnie wielu badaczy przyjmuje, że „emocje są mostem do racjonalności”<sup>94</sup>. Ma to szczególne znaczenie w procesie orzekania, w którym niejednokrotnie rolą sądu jest czynienie ustaleń i wydanie na ich podstawie wyroku, przy istnieniu różnych wersji stanu faktycznego przedstawianego przez pozostające ze sobą w sporze strony (prokurator – oskarżony, powód – pozwany). Dodatkowo, warto pamiętać o roli emocji – mogą one wskazywać na to, co jest dobre, a co takie nie jest<sup>95</sup>.

Sędziowie wskazywali przy tym na różne metody radzenia sobie z emocjami. Piastuni wymiaru sprawiedliwości starają się przy tym podejmować decyzje w taki sposób, aby nie znajdować się wówczas pod wpływem emocji – jeśli odczuwają je intensywnie, wówczas jednym z mechanizmów radzenia sobie z tą sytuacją może być zarządzanie przerwy w czynnościach, rozmowa z inną osobą (w szczególności z innymi sędziami)<sup>96</sup>.

<sup>93</sup> Np. wywiad z asesorem sądowym, nr 7.

<sup>94</sup> D. Keltner, K. Oatley, J.M. Jenkins, *Zrozumieć emocje*, tłum. M. Guzowska, Warszawa 2021, s. 302.

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 317.

<sup>96</sup> Komunikacja sędziów jest ułatwiona choćby przez to, że niejednokrotnie pracują oni w gabinetach sędziowskich, w których miejsce pracy ma dwóch sędziów. Zob. też: T. Raburski, M. Wojciechowski, *Standardization of Judicial Opinions. Work of Judges in a Changing Environment*, [w:] D. Jemieliński (ed.), *Legal Professions...*, op. cit., s. 64.

Z rozmów i ankiet wynika, że niejednokrotnie, jeśli sędzia odczuwa silny wpływ emocji, to stara się przerwać podejmowaną czynność, by wrócić do niej po pewnym czasie (niektórzy sędziowie wskazywali na możliwość powrotu do analizy tej samej sprawy już po kilku minutach). Jeśli taka sytuacja ma miejsce w trakcie publicznej rozprawy, sędzia może sięgać po opcję odroczenia terminu rozprawy bądź zarządzenia przerwy w rozprawie. W przypadku konieczności wydania orzeczenia może on również zamknąć rozprawę i zarządzić odroczenie publikacji. Ten z pozoru nieistotny mechanizm „zaradczy” może być skutecznym rozwiązaniem, dzięki któremu udaje się sędziemu (a także stronom) wyciszyć<sup>97</sup>. Można zatem w przerwie w rozprawie (odroczeniu rozprawy), odroczeniu terminu publikacji dostrzec pewien nieoczywisty potencjał. Jak się okazuje, mogą one stanowić swoisty oręż dla sędziego, który „walczy” z emocjami, które mogłyby utrudniać mu podejmowanie czynności. Niewątpliwie wszystkie te wypowiedzi sędziów, w których wskazywali oni na korzystanie z możliwości odroczenia rozprawy lub zarządzenia przerwy (np. po to także, by wywietrzyć salę rozpraw), świadczą o podejmowaniu

<sup>97</sup> Ograniczone ramy tekstu nie pozwalają na szersze odniesienie się do problemu reagowania przez sędziów na strony okazujące silne emocje. Dość jednak zauważyć, że sędziowie oraz asesor sądowy, z którymi autorka artykułu prowadziła wywiady, wskazywali, że silne emocje u strony (np. jej płacz) mogą rzutować na podejmowane przez nich decyzje procesowe o organizacyjnym, technicznym charakterze. Rozmówcy zwracali uwagę, że w takich sytuacjach niejednokrotnie przerywają podejmowane czynności. Wśród podejmowanych wówczas zachowań zarówno sędziowie, jak i asesor sądowy wyszczególniali: proponowanie zarządzenia przerwy, zaproponowanie, aby strona usiadła, napiła się wody, itp. Jeden z sędziów wskazał, że „po prostu staram się dać tyle czasu, ile mogę, by uspokoić, wyciszyć. W skrajnym przypadku zdarzyło mi się co najmniej raz, że przerwałem rozprawę. Po prostu widziałem, że nie ma perspektywy, żeby dana osoba się uspokoiła. Po prostu odroczyłem rozprawę” (wywiad z czynnym zawodowo sędzią nr 4). Inny sędzia zauważył: „zawsze pytam o przerwę, jeśli strona płacze. Mówię, żeby usiadła, choć często u mnie strony siedzą” (wywiad z czynnym zawodowo sędzią nr 6). Należy tu wskazać, że tego rodzaju zachowania, choć z pozoru wydawałyby się mało istotne, nieznaczące, mogą mieć dla stron i uczestników postępowania znaczny walor. Oprócz tego, że *ad casum* strona może szybciej uspokoić się, tego rodzaju aktywność sędziów może być czynnikiem budującym zaufanie do wymiaru sprawiedliwości i świadczyć o profesjonalizmie sędziów.

przez nich świadomych dążeń do tego, by prowadzić proces sądowy w sposób wyciszony, wolny od nadmiernego wpływu emocji, co w ich przekonaniu świadczy o profesjonalizmie.

## Na zakończenie

Truizmem jest twierdzenie, że prawo do rzetelnego procesu byłoby iluzoryczne, gdyby sędziowie rozsądzający spory byli nieobiektywni. Przywołać tu można słowa sędziego Anthony'ego Kennedy'ego, który zauważył, iż „prawo obiecuje nam bezstronność. Jeśli obietnica ta zostanie złamana, prawo – takie jakie znamy – przestaje istnieć”<sup>98</sup>. Nie można uważać owej bezstronności, niezależności za coś nieistotnego. Jest ona filarem prawidłowo funkcjonującego sądu. Można uznać ją za imperatyw<sup>99</sup>. Z tego też względu w piśmiennictwie słusznie podkreśla się znaczenie podejmowania takich zachowań przez sędziego, które będzie cechowała neutralność<sup>100</sup>. Nie oznacza to jednak, że możemy od sędziów wymagać wyzbycia się emocji. Nie wymagajmy niemożliwego.

Sędziowie, jako ludzie, odczuwają emocje. Występujące u nich emocje nie powinny być traktowane jako stany o niespotykanym bądź niepożądanym charakterze. Niektórzy sędziowie posiadają przy tym szczególną umiejętność bezwzględnego panowania nad swoimi emocjami, jawią się jako „wykuci z kamienia”. To, że nie wszyscy sędziowie posiedli tę sztukę, nie oznacza jednak, że są oni nieobiektywni jedynie z powodu okazywania emocji.

Czy tylko ponadprzeciętnie opanowani sędziowie mogliby być uznani za obiektywnych? W przekonaniu autorki niniejszego artykułu na tak postawione pytanie udzielić należy odpowiedzi jednoznacznie przeczącej. Prawidłowo funkcjonujący wymiar sprawiedliwości nie oznacza, że orzekają w nim sędziowie, który w żadnym przypadku i bezwzględnie nie ujawniają swoich emocji. Co do

<sup>98</sup> Za: M.S. Gazzaniga, *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg? Neuronauka a istnienie wolnej woli*, tłum. A. Nowak, Sopot 2013, s. 172.

<sup>99</sup> D.L. Burnett Junior, *A Cancer on the Republic. The Assault upon Impartiality of State Courts and the Challenge to Judicial Selection*, „Fordham Urban Law Journal” 2007, vol. 34, s. 271–272.

<sup>100</sup> Zob. np. J. Derlatka, *Wyłączenie sędziego...*, *op. cit.*, s. 36.

zasady okazywanie emocji nie może być uznawane jako przejaw niezdolności do orzekania, a nawet jako postępowanie niepożądane, będące powodem wstydu, stygmatyzacji. Zasadniczo bowiem okazywanie emocji stanowi normalną reakcję na odbieraną rzeczywistość, czyniąc piastunów trzeciej władzy ludzkimi.

O ile pożądane jest, aby sędzia powściągliwie zachowywał się w relacjach służbowych, szczególnie w kontaktach ze stronami, o tyle nie można przyjmować, że okazywanie emocji automatycznie wskazuje na brak profesjonalizmu sędziego. Oczywiście można wyobrazić sobie sytuacje wyjątkowe, w których brak zapanowania nad emocjami uzasadniać mógłby przekonanie, że dany sędzia nie jest w stanie rozpoznać konkretnej sprawy (co mogłoby uzasadniać skorzystanie z instytucji wyłączenia sędziego). Niemniej jednak nie można przyjmować, że każdy ruch, uśmiech, grymas czy podniesienie głosu miałyby być odczytywane jako symptom braku jego bezstronności.

Jak wynika z wielu wypowiedzi samych sędziów, dostrzegają oni, że dzięki emocjom są ludzcy, co sprawia, że w ogóle mogą wymierzać sprawiedliwość. Są oni świadomi tego, że przy podejmowaniu decyzji powinni być bezstronni, co nie oznacza jednak beznamiętności. Obiektywizm sędziowski oznacza natomiast, że bez względu na odczuwane emocje orzeczenie wydawane jest zgodnie ze sztuką na podstawie przepisów prawa i w granicach wyznaczonych przez prawo.

W świetle rozwoju nauki należy zrewidować sposób patrzenia na sędziów. Nie wymagajmy od piastunów wymiaru sprawiedliwości niemożliwego: aby wyzbyli się afektu i uczuć. Powinniśmy poprzestać na oczekiwaniu od sędziów, by w sposób maksymalnie obiektywny rozsądzali spory, nie faworyzując żadnej ze stron konfliktu, przy jednoczesnym poszanowaniu porządku prawnego. Jednocześnie należy wyrazić postulat, aby sędziowie uzyskiwali także specjalistyczną wiedzę z zakresu psychologii, w szczególności z zakresu emocji i radzenia sobie z nimi<sup>101</sup>. W piśmiennictwie podkreśla się,

<sup>101</sup> Zob. też: M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski, *Psychologia sali sądowej...*, op. cit., s. 152. Warto podkreślić, że w piśmiennictwie wyraźnie zwraca się uwagę na celowość edukowania prawników z psychologii. Zob. również: E. Habzda-Siwiek, J. Kabzińska, *Psychologia i prawo. Między teorią a praktyką*, Sopot 2014, s. 26; J. Królikowska, J. Utrat-Milecki, *The Criminal Judge...*, op. cit., s. 31.

że w edukacji sędziów niedostatecznie zwraca się uwagę na problem emocji w orzekaniu, zaś przyszli sędziowie mogą nie być odpowiednio przygotowani do „emocjonalnych wyzwań profesji”<sup>102</sup>. Magdalen Najda zwraca uwagę na funkcjonujące przekonanie, że

prawdziwy profesjonalizm charakteryzuje dystans emocjonalny, zdolność do zawieszania swoich odczuć i – nierzadko – empatii, a na pewno umiejętność i gotowość do tłumienia emocji na zawołanie. Ogólnie przyjmuje się, że emocje na sali sądowej przeszkadzają, lepiej, żeby ich nie było, a emocje u samego sędziego nieuchronnie wróżą katastrofę<sup>103</sup>.

Najda stanowczo podkreśla jednak, że jest to pogląd błędny, a wręcz szkodliwy, bowiem sędziowie tak jak inni ludzie odczuwają emocje, zaś te, „których się wypieramy, wymykają się kontroli i mogą odwrócić się przeciwko naszym celom”<sup>104</sup>. Z przedstawionych w niniejszym opracowaniu badań jednoznacznie wynika, że sędziowie obserwują u siebie emocje, starają się także nad nimi panować. Stosują oni w tym celu różne metody. Sędziowie chcą być odbierani jako „ludscy” dla stron, starają się dążyć do minimalizowania traumy stron i świadków, np. tak zadając pytania, by nie wywoływać bólu u przesłuchiowanych. W sztuce tej sędziowie powinni stale doskonalić się – stąd tak ważne jest odpowiednie prowadzenie dla nich szkoleń. Te zaś powinny być prowadzone przez osoby, które będą dla nich autorytetem<sup>105</sup>.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że z perspektywy dobra wymiaru sprawiedliwości istotne znaczenie może mieć tworzenie takich mechanizmów, które pozwolą sędziom na właściwe zarządzanie emocjami. Jest to pożądane zarówno z perspektywy obywateli, szeroko rozumianych uczestników postępowań sądowych, jak i samych sędziów, którzy powinni być świadomi tego, że doznawane przez nich emocje stanowią normalne zjawisko, a zarazem istnieją określone sposoby hamowania emocji i radzenia sobie z nimi.

<sup>102</sup> M. Najda, *Zarządzanie emocjami na sali rozpraw a terapeutyczne cele postępowania sądowego*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2021, vol. 20, no. 1, s. 163.

<sup>103</sup> *Ibidem*.

<sup>104</sup> *Ibidem*.

<sup>105</sup> Zob. uwagi na temat edukacji sędziów: E. Łętowska, [w:] A. Zieliński, M. Zubik (red.), *Przyszłość polskiego wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2002, s. 80.



Kończąc, autorka chciałaby serdecznie podziękować wszystkim Sędziom i Asesorom Sądowym, którzy poświęcili swój cenny czas i odpowiedzieli – w formie rozmowy lub wypełniając ankiety – na pytania. Bez ich aktywnego udziału i otwartości przygotowanie niniejszego opracowania nie byłoby możliwe.

## Bibliografia

### **Badania autorskie 2022**

Ankiety z 77 sędziami i 3 asesorami sądowymi, nr 1–80.

Wywiady z czynnymi zawodowymi sędziami, nr 1–6.

Wywiad z asesorem sądowym, nr 7.

### **Akty prawne**

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm.).

Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 303 z 14.12.2007, ze zm.).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r., nr 43, poz. 296 ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., nr 89, poz. 555 ze zm.).

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 2072).

### **Orzeczenia**

Wyrok SN z dnia 21 marca 2018 r., SNO 5/18, LEX nr 2531296.

Wyrok SN z dnia 17 lipca 2012 r., SNO 35/12, LEX nr 1231627.

United States Supreme Court 322 U.S. 78 United States v. Ballard (322 U.S. 78) argued: March 3 and 6, 1944, decided: April 24, 1944.

### **Literatura**

Bandes S.A. et al., (eds), *Research Handbook on Law and Emotion*, Cheltenham 2021.

Barrett L.F., *Jak powstają emocje. Sekretne życie mózgu*, tłum. A. Jarosz, Warszawa 2020.

- Burnett Junior D.L., *A Cancer on the Republic. The Assault upon Impartiality of State Courts and the Challenge to Judicial Selection*, „Fordham Urban Law Journal” 2007, vol. 34, s. 265–290.
- Chajbos K., *Praca emocjonalna w zawodzie sędziego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, t. 75, nr 1, s. 267–280.
- Czajkowski D., *Zanim zostaniesz sędzią. O sędziowskiej pasji i sumieniu*, Kraków 2020.
- Damásio A., *Błąd Kartezjusza*, tłum. M. Karpiński, Poznań 2011.
- Dąbrowski A., *Wpływ emocji na poznawanie*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2012, R. 21, nr 3, s. 315–335.
- Dąbrowski A., *Źródła, natura i funkcje emocji. Studium teorii impulsji Leona Petrażyckiego w kontekście współczesnych badań*, Warszawa 2019.
- Derlatka J., *Wylączenie sędziego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2016.
- Gazzaniga M.S., *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg? Neuronauka a istnienie wolnej woli*, tłum. A. Nowak, Sopot 2013.
- Habzda-Siwek E., Kabzińska J., *Psychologia i prawo. Między teorią a praktyką*, Sopot 2014.
- Hobbes T., *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 2005.
- Kaczmarek T., *Sędziowski wymiar kary w PRL*, Wrocław 1972.
- Kaczmarek T. et al., *Decyzja sędziego w sprawie wymiaru kary i jej psychospołeczne uwarunkowania*, Wrocław 1987.
- Kandel E.R., *Zaburzony umysł. Co nietypowe mózgi mówią o nas samych*, tłum. D. Rossowski, Kraków 2021.
- Keltner D., Oatley K., Jenkins J.M., *Zrozumieć emocje*, tłum. M. Guzowska, Warszawa 2021.
- Królikowska J., *Sędziowie o karze, karaniu i bezkarności. Socjologiczna analiza sędziowskiego wymiaru kary*, Warszawa 2020.
- Królikowska J., *Sędziowski wymiar kary w badaniu prawno-socjologicznym 2012–2014*, „Archiwum Kryminologii” 2018, t. 40, s. 371–400.
- Królikowska J., Utrat-Milecki J., *The Criminal Judge in Poland in the Twentieth and Twenty-first Centuries, Empirical Studies*, [w:] D. Jemieliński (ed.), *Legal Professions at the Crossroads*, Frankfurt am Main–New York 2014, s. 15–35.
- Łętowska E., [w:] A. Zieliński, M. Zubik (red.), *Przyszłość polskiego wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2002.
- Maroney T.A., *The Persistent Cultural Script Of Judicial Dispassion*, „California Law Review” 2011, vol. 99, no. 2, s. 629–682.
- Miller M., Flores D., *Addressing the Problem of Courtroom Stress*, „Judicature” 2007, vol. 91, no. 2, s. 60–69.

- Najda M., *Zarządzanie emocjami na sali rozpraw a terapeutyczne cele postępowania sądowego*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2021, vol. 20, no. 1. s. 159–178.
- Najda M., Rutkowska A., Rutkowski D., *Psychologia sali sądowej. Jak komunikacja i emocje wpływają na postrzeganie sprawiedliwości*, Bielsko-Biała 2022.
- Partyk A., *Artificial Intelligence and the Administration of Justice – Remarks on Independent Judges*, [w:] L.M. Martín, M. Załucki (eds), *Artificial Intelligence and Human Rights*, Madrid 2021, s. 91–106.
- Partyk A., *Rola sądu opiekuńczego w ochronie małoletnich ofiar przestępstw i znaczenie szybkości postępowania w sprawach tego rodzaju*, [w:] K. Nowakowski, K. Szarras-Kudzia, S. Przewoźnik (red.), *Oblicza wiktyimizacji – ujęcie interdyscyplinarne*, Kraków 2022, s. 37–54.
- Petrażycki L., *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, tłum. J. Lande, Warszawa 1930.
- Przewodnik etyki sędziowskiej / *Guide to Judicial Conduct. Zasady etyki dla sędziów Anglii i Walii*, tłum. A. Setkowicz-Ryszka, Warszawa 2007.
- Raburski T., Wojciechowski M., *Standarization of Judicial Opinions. Work of Judges in a Changing Environment*, [w:] D. Jemielniak (ed.), *Legal Professions at the Crossroads*, Frankfurt am Main–New York 2014, s. 57–67.
- Roach Anleu S., Elek J.K., Mack K., *Researching Judicial Emotion and Emotion Management*, [w:] S.A. Bandes et al. (eds), *Research Handbook on Law and Emotion*, Cheltenham 2021, s. 180–195.
- Romer T., Najda M., *Etyka dla sędziów. Rozważania*, Warszawa 2007.
- Stanek J., *Rosyjski realizm prawny*, Warszawa 2017.
- Weiner B., *Emocje moralne, sprawiedliwość i motywacje społeczne. Psychologiczna teoria atrybucji*, tłum. Z. Mijkowska, Sopot 2012.
- Wojciechowski M., *Sprawiedliwość i emocje w sądowym stosowaniu prawa*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. 35, s. 519–532.
- Zyzik R., *Dlaczego zmęczenie decyzyjne może być zagrożeniem dla niezawisłości sędziego?*, „Forum Prawnicze” 2014, nr 2, s. 17–24.

## Abstract

### Judges on Emotions – Considerations in Light of Empirical Research

Do judges have „the right” to emotions? For ages the issue of emotions in adjudication has been a perpetual subject of interest of academics occupied with different branches of science. While rendering a judgment, a judge should act in an objective and impartial manner. It does not mean, however, that they do not experience any feelings of emotions. In this

context, it is worth asking the question about how judges themselves recognize their emotions and how they try and cope with them. It is worth noting that this weighty topic has not been comprehensively analyzed in the literature. Statements by judges relating to the psychological aspects of their profession are not often presented in literature. Thus, the purpose of the article was to provide an overview of this issue. This text presents considerations relating to the emotions accompanying adjudication, based in particular on empirical research. In particular, the analyses were based on surveys conducted on a group of Polish judges and on anonymous interviews with a few Polish judges. The results of these surveys provide insight into the issue of emotions perceived by judges in connection with their work. The text emphasizes that the state in which an individual does not feel any emotions differs from a situation when he or she tries not to show them. The text presents an analysis relating to the emotions that judges themselves perceive in themselves. The paper also presents considerations relating to whether there are certain categories of court cases when judges recognize above-average emotional intensity. The analysis is enriched by a section relating to the problem of judges' coping with emotions. The considerations presented show the importance of the problem of how judges cope with their emotions, which – in the author's opinion – needs to be taken into account during the process of training judges.

**Key words:** emotion management; judges; impartiality; decision making